

I.

POLSKI ZWIĄZEK
NIEWIAST KATOLICKICH
W KRAKOWIE

III.

SPRAWOZDANIE

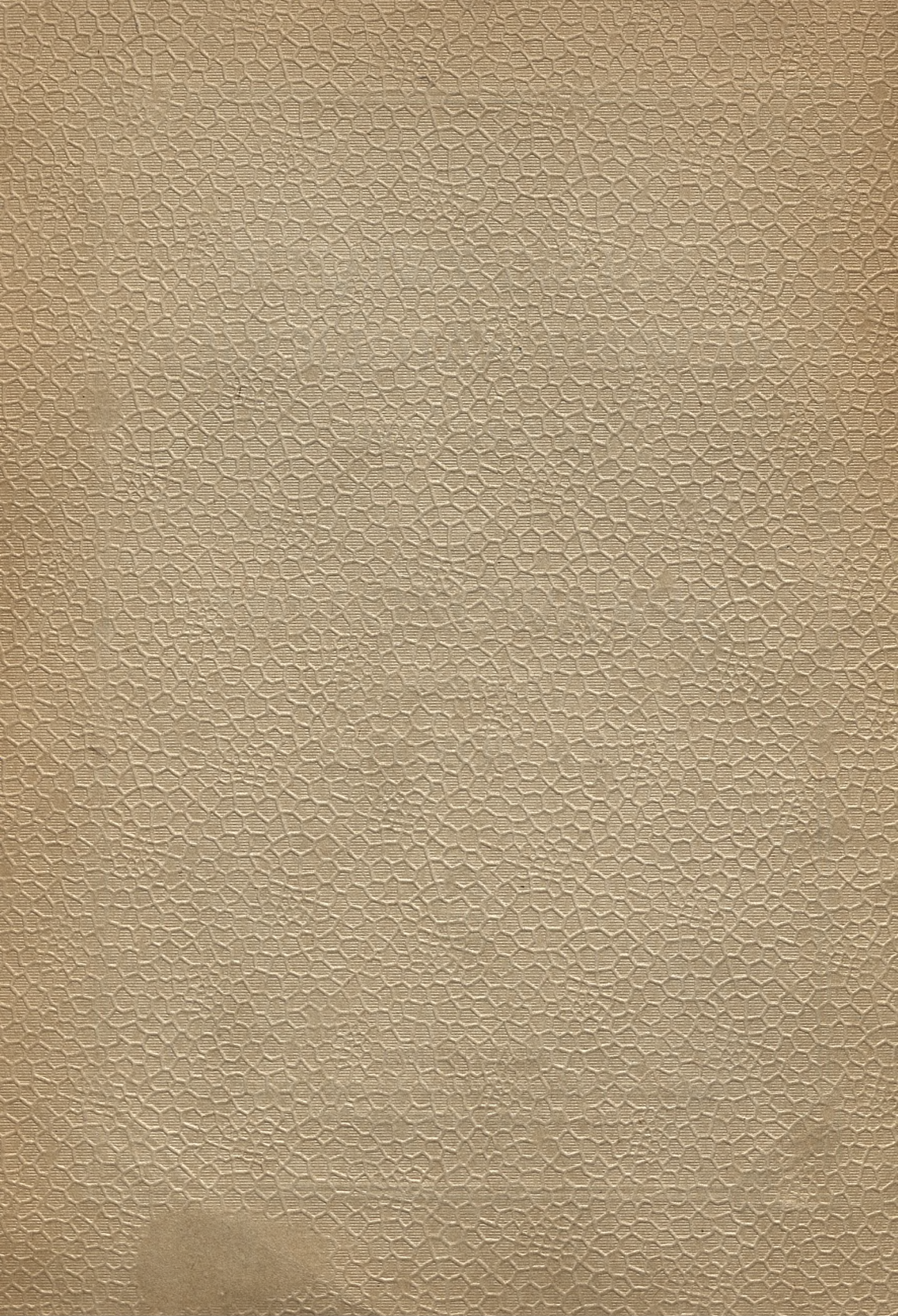
Z CZYNNOŚCI

ZA ROK 1908



KRAKÓW 1909

Nakładem Polskiego Związku Niewiast Katolickich
Druk Aleksandra Rippera w Krakowie



6967

I.

POLSKI ZWIĄZEK
NIEWIAST KATOLICKICH
W KRAKOWIE

III.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

ZA ROK 1908



KRAKÓW 1909

Nakładem Polskiego Związku Niewiast Katolickich
Druk Aleksandra Rippera w Krakowie

WYDZIAŁ:

Prezesowa:	I Wiceprezesowa:
Woźniakowska Marya.	Hr. Wodzicka Marya.
Sekretarka:	II Wiceprezesowa:
Zakrzewska Anna.	Straszewska Marya.
Skarbniczka:	
Wiszniewska Lucyna.	

CZŁONKOWIE:

Kostanecka Janina, Popielówna Zofia, Rychłowska Stanisława, Turska Marya, Sikorska Antonina, Szolayska Włodzimiera, Winkowska Klementyna, Wędrychowska Marya, Zdziechowska Marya.

KOMISYA REWIZYJNA:

Koźmianówna Zofia, Starzewska Henryka, Trzcińska Teofila.

SĄD POLUBOWNY:

Estreicherówna Marya, Morawska Kazimierzowa, Żuk-Skarszewska Aleksandra.

Od jesieni 1907 r., Kuratorem Związku jest O. Tuszowski T. J.

W Związku pracowały w ciągu r. 1908 następujące Sekcje:
Sekcja Czytelniano-biblioteczna.

- " Odczytowa.
- " Pedagogiczna.
- " Tanich kuchni.
- " Organizacyi Związku na prowincyi.
- " Ochrony dzieci.

Członków zwyczajnych liczy Związek 273.



ubiegłym rokiem kończy się 8-my rok od zawiązania Polskiego Związku Niewiast Katolickich w Krakowie. Po dokładnem sprawdzeniu pokazało się, że w ciągu kilku lat pewna ilość członków odpadła wskutek wyjazdu lub nieprzewidzianych okoliczności; że jednak stale nowych członków przybywa, — ponieważ niema posiedzenia Wydziału, na którym by nie były przyjmowane osoby zgłaszające się do Związku. A każde przyjęcie jest witane z radością — gdyż rozwijający się zakres naszego działania i nowe prace podejmowane wołają bezustannie o chętne siły i o ręce ochocze.

Do prac istniejących przybyła świeżo otwarta przez Związek kuchnia tania, wyłącznie dla kobiet, w której na zasadach innych tanich kuchni, studentki i pracownice wszystkich zawodów mogą dostać zdrowe pożywienie. Kuchnia ta, wprowadzająca nieznaną dotąd w Krakowie obyczaj jadalni dla kobiet — wyrabia sobie powoli prawo obywatelstwa między luźną garstką osób — dla których odpowiada prawdziwej potrzebie.

Związek w ciągu roku starał się stale o zbliżenie się do innych stowarzyszeń, o poznanie ich działalności — o popieranie ich dążeń w duchu narodowym; i tak gremialnie prawie członkowie Związku zapisali się do nowego Koła Pań: „Straży Polskiej“ — a dwie Panie z Wydziału Związku należały do Komitetu obywatelskiego zarządzającego „Wiec Szląski“ w sprawach szkolnictwa na kresach.

Uwzględniając rosnącą potrzebę opieki nad młodzieżą szkolną szkół żeńskich podczas wakacyi, Związek utworzył nową Sekcję „Kolonii wakacyjnych dla dziewcząt“, której przewodnictwem objęła pani Marya Turska, a której celem jest zebranie funduszy niezbędnych do urzeczywistnienia tego projektu — aby dać uczen-

nicom szkół średnich, a głównie seminariów, możność zdrowego, a jednocześnie pożytecznego wypoczynku w dobrym powietrzu i w warunkach ułatwiających przyszłym nauczycielkom wiejskim zetknięcie się z ludem i gospodarstwem, co dla ich przyszłości tworzy dwa ważne czynniki.

Sekcja organizacyi Związku na prowincyi dała pochop do zawiązania się nowego „Koła“ w Zakopanem, które przyjęło statut Związku Krakowskiego, i które się dodatnio rozwija w miejscowości, w której właśnie tak szerokie i ważne pole działalności nad góralkami się otwiera. Sprawozdania poszczególnych „Kół“ są niżej umieszczone.

W końcu nadmienić należy z wdzięcznością, że Związek otrzymał od Panny Hr. Natalii Rostworowskiej, wstępującej do Zakonu, w darze 1000 K na cel budowy lub kupna własnego domu, co z darem zeszłorocznym p. Hr. Foucher de Careil tworzy skromny dotąd kapitał 1.561 kor. Nie traćmy jednak nadziei, że ta drobna cegiełka urośnie — i że kiedyś w przyszłości Polski Związek Niewiast Katolickich będzie mógł Stowarzyszenia swe w swoim domu umieścić, a członków i gości w swoich progach przyjmować.

DOCHÓD

Sprawozdanie

	K	h
Saldo z r. 1907	120	10
Ściągnięto zaległe wkładki za r. 1907	213	50
Wkładki i wpisy członków	1048	50
JWP. hr. Potocka Andrzejowa	100	—
„ ks. Lubomirska Teresa naddatek przy wkładce	44	—
„ hr. Branicka Jadwiga „ „ „	50	—
„ Jurjewicz „ „ „	100	—
„ Brzozowscy Janowie „ „ „	50	—
„ Jaroszyńska Leta „ „ „	50	75
„ br. Harsdorfowa „ „ „	100	—
Dar na budowę domu „ „ „	20	—
Dar browaru	15	—
Dochód z rautu	925	70
„ z odczytu	60	40
„ ze wstępów na pogadanki	84	40
Wyjęto z kasy Tow. Wzaj. Kredytu	428	—
Niedobór	175	68
Razem	3586	03

ZA KOMISYĘ

Henryka Starzewska.

Teofila

Sprawdzono dn a

kasowe za r. 1908.

ROZCHÓD

	K	h
Czynsz za mieszkanie w Pałacu Spiskim	1320	—
Wydatki na czytelnię	540	—
Posługa	144	—
Światło	106	32
Koszta przeprowadzenia prądu elektr. w lokalu Związku	29	32
Opał	39	70
Dar Związku na szwalnię p. wezw. św. Antoniego	120	—
Zwrócono Stow. pracownic konf. damsk. pod wezw. św. Antoniego	400	—
Kursorowi 10% za ściąganie zaległych wkładek	21	40
Koszta podróży do Zakopanego prof. Pańkowskiego	38	50
Telegram kondolencyjny do JWP. hr. Potockiej	4	20
Telegram do Poznania	1	54
Za wprawioną szybę	15	—
Dopasowanie drzwi i okna	4	50
Za dług Internatu zwrócono WP. Aleksandrowicz	12	—
Marki i stempel	31	—
Administracja Czasu za druki	101	70
Druk i rozlepienie afiszów na odczyt	30	20
Służba w uniwersytecie (koszta odczytu)	10	—
Druk sprawozdań	163	—
Programy na walne zebranie	2	—
Noworoczne służbie	10	—
Złożono na książeczkę Tow. Wzaj. Kredytu	438	35
Kartki wyborcze	3	30
Razem	3586	03

KONTROLUJĄCĄ:

Trzcńska.

Zofia Koźmianówna.

10-go marca 1909.

Sprawozdanie

Sekcji Biblioteczno-Czytelnianej.

Gdy przed ośmiu laty zawiązywał się P. Z. N. K., naznaczył sobie w swoich statutach, jako jedno z pierwszych i najważniejszych zadań, założenie biblioteki, któraby członków swoich łączyła z ruchem umysłowym kraju i zagranicy.

Rozporządzając szczupłymi funduszami, nie łatwo przychodziło nam zaopatrzenie biblioteki i dotąd z trudnościami finansowymi walczyliśmy. Trudności te, byłybyśmy mogły prędzej pokonać, gdybyśmy były albo podniosły opłatę, tak wyjątkowo niską, albo zaopatrzyły bibliotekę w zbyt lekką, a tak często niezdrową strawę, jednym słowem, pomnożyły o jedną więcej wypożyczalnię, których tak wiele mamy już w Krakowie. Ani jednej ani drugiej drogi nie obrałyśmy, idziemy w oznaczonym kierunku, nie pracujemy dla interesu, ale dla dobra tych najdroższych i najżywotniejszych spraw, dostarczania zdrowego pokarmu umysłowego, dopomożenia najprzód swoim członkom i wszystkim innym kobietom do poznania nowych kierunków społecznych, do zagrzania się i oświecenia w podejmowaniu spraw dążących do podniesienia społeczeństwa naszego moralnie i ekonomicznie na wzór krajów, które nas w tej pracy wyprzedziły.

Czy nasze nadzieje ziszczone zostały? nie śmiemy twierdzić, ale jednak liczba członków czytelni z roku na rok się powiększa, a szczególniejszą są stałszymi niż dawniej abonentami czytelni. Przybywa, choć zwolna czytelników dzieł poważnych, i ufamy, że trud włożony w czytelnię nie jest daremny.

Pracowały w b. r. w sekcji czytelnianej: PP. Marya Epstein A. Kicińska, Prof. Kostanecka, Prof. Janczewska, A. Starzewska, A. Zaleska. Stałą zarządczynią jest P. Kazimiera Kopaczyńska, prócz Pań dyżurnych, które urzędują w Czytelnii z rana i popołudniu. Sekcja zajęła się ułożeniem i wydrukowaniem katalogu, który jest do nabycia w Czytelnii, proponuje i wybiera książki do nabycia, pilnuje porządku dyżurów i załatwia wszelkie sprawy do biblioteki i czytelnii się odnoszące.

Czytelnia nasza wspomaga Koła Związkowe Limanowskie i Mieleckie, wypożyczając im książki i wysyła tamże 20 – 30 książek co dwa miesiące za opłatą roczną 20 koron.

Co sobota posyła gazety do Klinik.

Biblioteka nasza liczy obecnie 2500 tomów; dokupiono książek w tym roku za 386 K., reszta pochodzi z darów: PP. Chrońskiej, Giełgudowej, Kostaneckiej, Weyssenhoffowej, Zdziechowskiej i Prof. Mycielskiego, którym tu składam serdeczne w imieniu Związku podziękowanie.

Kończąc to sprawozdanie, pragnę jeszcze nadmienić o dodatnim wpływie sobotnich zebrań; godzinka spędzona razem po pogadance, przy filiżance herbaty, zapoznaje nas między sobą, ścieśnia węzły, które nas łączą, czujemy się silniejsze z większą ochotą do pracy.

Zofia Popielówna.

Przychód. Zestawienie rachunkowe z Czytelní. Rozchód.

	K	h		K	h
Gotówka z roku 1907 . . .	108	71	Kupiono książek za . . .	386	84
Za abonament książek wraz			Prenumerata pism, tygodni-		
z kaucyami	1059	55	ków, gazet	184	46
Za katalogi	38	60	Koszta przesyłki	13	27
Z kasy głównej Związku .	540	—	Wydatki administr. i pensya		
			sekreтары	562	28
			Oprawa książek	200	90
			Zrobienie półek	15	—
			Zwrot kaucyi	190	—
			Datki noworoczne	12	—
			Za ogłoszenia w gazetach .	57	80
			Na spłatę rachunku za ka-		
			talogi	50	—
			Saldo	1672	55
				74	31
	1746	86		1746	86

Za zgodność: *Z. Koźmianówna. H. Starzewska. T. Tyrzińska.*

Sprawozdanie Sekcji Odczytowej.

Gdy na posiedzeniu wydziału P. Z. N. K. w czerwcu 1908 r. pani Straszewska ku ogólnemu ubolewaniu, z powodu licznych zajęć zrzekła się dalszego przewodnictwa sekcji odczytowej, wydział powierzył mi kierownictwo tej sekcji, do której należą prócz mnie panie: prof. Straszewska, prof. Janczewska, prof. Zakrzewska, Świdarska, Münnichowa, prof. Bieńkowska i prof. Zdziechowska, która podjęła się obowiązków sekretarki sekcji.

Pierwsze posiedzenie sekcji odbyło się jeszcze w czerwcu; postanowiono stosownie do życzenia wydziału starać się 1) aby pogadanki w Związku wygłaszały przeważnie panie, 2) aby po każdej pogadance rozwinęła się o ile możliwości dyskusja, a przede wszystkim zachęcać panie do brania w niej udziału. Aby osobom chętnym umożliwić przygotowanie się do dyskusji, postanowiono temata pogadanek ogłaszać w czytelni o ile możliwości przynajmniej tydzień naprzód. W październiku odbyła sekcja drugie posiedzenie, na którym ułożono w przybliżeniu plan pogadanek na następne miesiące:

Odczyty, które odbyły się w czytelni Związku przed przerwą wakacyjną 1908 r., były wyszczególnione w sprawozdaniu za r. 1907; po wakacjach odbyły się następujące pogadanki:

- d. 7 listopada: p. Rychłowska: „O Stowarzyszeniu św. Zyty“;
- d. 14 listopada: p. Popiel: „O pracy społecznej kobiet w Królestwie“;
- d. 21 listopada: p. Ruszczyńska: „O Wyspiańskim“;
- d. 12 grudnia: p. Straszewska: „O akcyi społecznej młodych katolików we Francyi“;

d. 2 stycznia odbył się wspólny opłatek, na którym p. Żuk-Skarszewska mówiła o nowo założonem przy Straży Polskiej Koła Pań, zachęcając do zapisywania się do tego Koła;

d. 9 stycznia: p. Kisielewska (J. Oksza): „O najnowszych kierunkach działalności kobiecej na ziemiach polskich“;

d. 16 stycznia: p. Wolińska: „Sprawozdanie z działalności Koła Pań T. S. L. przez lat 16“;

d. 23 stycznia: p. Zakrzewska: „O syndykacie żółtych we Francji“;

d. 30 stycznia: prof. Magiery: „Cele i zadania Straży Polskiej“;

d. 6 lutego: p. Lubecki: „Estetyka ludowa“;

d. 13 lutego: p. Zakrzewska: „Szkoly pracy społecznej“;

d. 27 lutego: p. K. M. Morawski: „Kilka uwag o kwestyi wschodniej“;

d. 6 marca odbyła się staraniem Sekcyi Ochrony Dzieci pogadanka zbiorowa, na której mówiły: p. Woźniakowska: O pracowniach dla dzieci, p. Mayerberg (z III Sekcyi Rady Opiekunczej) i p. Ciechanowska (z Koła Panien): O działalności ochron pozaszkolnych.

W myśl uchwały wydziału, aby śledzić ruch społeczny na odczytach i wiecach urządzanych w Krakowie, panie należące do sekcyi bywały na wszystkich odczytach dotyczących się spraw społecznych, których jednakowoż w tym roku było niewiele.

Janina Kostanecka.

Sprawozdanie Sekcji Pedagogicznej.

Z powodu, że będąc przewodniczącą Sekcji pedagogicznej, której Sprawozdanie ostatnie sięga do maja roku zeszłego – zmuszoną byłam jednocześnie objąć czasowo Prezesostwo całego P. Z. N. K. – tegoroczne Sprawozdanie tej Sekcji wypadnie niekorzystnie i nie wykaże postępu, bo nie mogłam dosyć czasu poświęcić jej sprawom bardzo trudnym i różnorodnym.

Biuro informacyjne dla panien chcących się kształcić w Krakowie nie okazało się tak użytecznym i nie rozwinęło się tak, jak się tego spodziewaliśmy. Takie biuro istnieje przy uniwersytecie samym -- i także niema powodzenia, ani racji bytu. Pokazuje się, że tylko osoby poszukujące posady i pracy, do biur się zwracają -- a że panny szukające wiedzy, tylko bądź prywatnie, bądź na miejscu w zakładach lub wprost listownie dowiadują się o warunki i programy nauki. Biuro więc zostało zamknięte.

Internat dla studentek i słuchaczek wyższych kursów, od 1 lipca 1908 roku, przeszedł był z powodu materialnych trudności -- aby Związku nie obciążać niedoborem swych finansów -- w ręce prywatne pań, należących do Związku.

Od 1 stycznia 1909 roku został zamknięty zupełnie.

Pomimo to, i wzbogaconą doświadczeniem, Sekcja nadal starać się będzie śledzić stan i potrzeby młodzieży -- aby mieć rękę na pulsie i móżdż w przyszłości dla niej użytecznie pracować.

Druga myśl Sekcji pedagogicznej, myśl o sprawie obyczajności, dość długo leżała odłogiem.

Projekt naszkicowany przez nią na wiosnę, co do utworzenia „Ligi obyczajności”, na razie przebrzmiał bez echa — brakiem czasu i ludzi, odłożony na lepsze czasy. Obecnie Sekcja opracowuje plan, by odstawioną, lecz nie zaniechaną myśl, znowu podjąć — pogłębić, i nadawszy jej cechy większej stałości i ciągłości, móżdż żywić nadzieję doprowadzenia jej z czasem do szczęśliwego zawiązania się.

Byłby to moment niesłychanej doniosłości dla społeczeństwa — a głównie dla młodzieży, której dobro sekcyja ma zawsze na oku. Są to rzeczy bardzo trudne i które powolnego dojrzewania potrzebują, jeżeli mają wydać owoc zdrowy i trwały.

Dlatego sekcyja pedagogiczna dotąd bogatsza jest w cały szereg doświadczeń i prób, niż w konkretne wyniki. Nauczyła się wielkiej przezorności i ostrożności — w którą uzbrojona, ma nadzieję nadal iść naprzód nie prędko, ale opierając się na pewnych i dobrze zbadanych podstawach.

Marya Woźniakowska.

Sprawozdanie Sekcyi tanich kuchni chrześcijańskich.

Sekcyja pozostawała przez większą część ubiegłego roku pod kierownictwem P. Klementyny Winkowskiej; po ustąpieniu jej z tego urzędu, w ostatnich miesiącach zajęła jej miejsce Zofia Koźmianówna. Należały prócz tego do Sekcyi, Panie: Kopaczyńska, Rychłowska, Starzewska, Wiszniewska i Panna Kazimiera Kopaczyńska, pełniąca nadto obowiązki sekretarki i kasyerki. Pod koniec roku przystąpiły Panie: Hallerowa, Boguszowa, Morawska i Panna Anna Starzewska.

Tanie kuchnie działają od chwili swego założenia w tym samym duchu i na tych samych podstawach, a rozwijają się na ogół bardzo pomyślnie. W ostatnim roku powstała wśród nich luka przez to, iż z powodu nieprzyjaznych stosunków lokalnych, Sekcyja widziała się zmuszoną zamknąć kuchnię na Małym Rynku, a dotychczas nie udało się wyszukać odpowiedniejszego lokalu na jej zastąpienie. Mamy nadzieję, że wkrótce znajdzie się stosowne pomieszczenie na Wielopolu, lub ul. Starowiśnej, i że się otworzy tam kuchnia przeznaczona głównie dla robotników, których wielu pracuje w fabrykach położonych w pobliżu.

W zamian za ten chwilowy ubytek, otworzyłyśmy w końcu roku, przy ul. Loretańskiej, a pod wezwaniem św. Bronisławy, kuchnię dla kobiet, a zwłaszcza dla uczenic i pracownic wszelkich zawodów. Że zachodziła tego potrzeba, najlepszy dowód w tem, iż zaraz pierwszego dnia wydano 30 obiadów, a trzeciego, liczba ta się podwoiła. Kierownictwo objęła P. Anna Starzewska.

Z dawnych kuchni, do ostatnich czasów najwięcej zawsze stołowników miewała kuchnia przy ul. św. Jana, prowadzona przez p. Rychłowską; wydaje się w niej dziennie około 300 obiadów. Wyprzedziła ją teraz cokolwiek kuchnia studencka, przeniesiona z ul. Krupniczej na Mikołajską, a kierowana przez Pannę Kopa-czyńską; ilość obiadów w listopadzie wynosiła 11.000 z górą, co wykazuje ogromny postęp w frekwencji. Nadzór nad kuchnią przy ul. Długiej objęła świeżo P. Hallerowa i gorliwie się zajęła dokładnem obsadzeniem wszystkich dyżurów, które właśnie w tej kuchni, od roku, skutkiem różnych okoliczności nieco były zaniedbane, a jest to kwestya bardzo ważna; panie dyżurne, same swoją obecnością, spełniają wśród stołowników, misję cywilizacyjną i prawdziwie społeczną. Liczba obiadów na Długiej jest mniejsza (dochodzi do stu kilkudziesięciu dziennie) niż w dwóch poprzednio wymienio-nych kuchniach, prawdopodobnie z powodu mniej centralnego punktu miasta; prócz tego przeniesienie na Grzegórzki fabryki Zieleniewskiego, przyczyniło się do ubytku stołowników. Z przy-czyny burzenia domu, kuchnia ta została przeniesiona od lutego pod Nr. 19 na tej samej ulicy.

Kuchnia przy ul. Bożego Ciała, zarządzana przez Pannę Ziembowską, wykazuje także bardzo dobre rezultaty i jest pra-wdziwem dobrodziejstwem chrześcijańskiej ludności Kazimierza. Kwestya dyżurów spotyka się tam z wielkimi trudnościami, z po-wodu oddalenia; specjalnie byłyśmy wdzięczne paniom, które w porozumieniu z kierowniczką, tej pracy podjąć się zechciały.

Tak jak w przeszłych latach, odbyły się i w tym roku we wszystkich kuchniach, za maleńką opłatą 30 hal. wieczerze wigilijne, które cieszą się wielkiem uznaniem uczestników i wzbu-dzają uczucia wdzięczności, wyrażające się nieraz we wzruszający sposób.

Ogólny obrót pieniężny we wszystkich kuchniach wynosił w ciągu roku 1908 — 141·512 kor. 09 hal.

PIERWSZA**Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Antoniego.**

W roku 1908 wydano:

Obiadów	59.003
Półobiadów	1.959
Herbat czystych	34.069
„ z mlekiem	12.999
„ z cytryną	— .664
Chleba kromek	53.532
Bułek	11.040
Mleka porcyi	10.887

Zestawienie kasowe I-szej kuchni:

Przychód ogólny	14.890 K. 27 h.
Rozchód ogólny	14.461 „ 31 „
Oddano do kasy głównej . . .	428 K. 96 h.

DRUGA**Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Stanisława.**

W roku 1908 wydano:

Obiadów	94.793
Półobiadów	1.058
Herbat czystych	59.992
„ z mlekiem	26.954
„ z cytryną	2.334
Chleba kromek	82.870
Bułek	41.643
Mleka porcyi	17.930

Zestawienie kasowe II-giej kuchni:

*) Przychód ogólny	24.676 K. 28 h.
Rozchód ogólny	23.143 „ 53 „
Złożono na książeczkę Kasy Oszcz. Nr. 54.811 .	1.532 K. 75 h.

*) Uwaga! Do przychodu jest doliczony dar od J. Wielm. Pana Delegata Fedorowicza w kwocie 200 kor.

TRZECIA**Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Kazimierza.**

W roku 1908 wydano:

Obiadów	8.806
Półobiadów	434
Herbat czystych	15.689
„ z mlekiem	1.701
„ z cytryną	188
Chleba kromek	3.322
Bułek	1.935
Mleka porcyi	533

Zestawienie kasowe III-ciej kuchni.

Przychód ogólny	2.288 K. 32 h.
Rozchód ogólny	2.189 „ 34 „
Oddano do kasy głównej . . .	98 K. 98 h.

CZWARTA**Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem Królowej Jadwigi.**

W roku 1908 wydano:

Obiadów	56.575
Półobiadów	2.308
Herbat czystych	41.325
„ z mlekiem	6.356
„ z cytryną	1.050
Chleba kromek	50.753
Bułek	259
Mleka porcyi	2.017

Zestawienie kasowe IV-tej kuchni:

Przychód ogólny	14.023 K. 40 h.
Rozchód ogólny	13.523 „ 76 „
Oddano do kasy głównej . . .	499 K. 64 h.

PIĄTA**Tania kuchnia chrześcijańska studencka pod wezw. św. Jana Kantego.**

W roku 1908 wydano:

Obiadów	72.782
Półobiadów	685
Herbat czystych	10.870
„ z mlekiem	9.799
„ z cytryną	2.504
Chleba kromek	48.501
Bułek	22.371
Chleba	17.433
Kaw	2.023

Zestawienie kasowe V-tej kuchni:

Przychód ogólny	18.916 K. 50 h.
Rozchód ogólny	17.820 „ 39 „
Oddano do kasy głównej	1.096 K. 11 h.

Przychód. Zestawienie kasy głównej za rok 1908. Rozchód.

	K	h		K	h
Zysk I. kuchni	428	96	Niedobór z roku 1907	285	52
III. kuchni	98	98	Złożono udział na piekarnię I-ej Spółki spo- żywczej	100	—
IV. kuchni	499	64	Kaselka na pieniądze (dla kuchni akadem.)	9	50
V. kuchni studenckiej	1096	11	Pożyczka dla Polskiego Związku Niew. Kat.	175	68
Wyjęto z książeczki Kasy Oszczędności	1200	—	Wydatki administr. i pensya sekretarki .	602	25
Nr. 217.603			Umieszczono na książeczce Kasy Oszczęd.	2795	62
Zwrot długu zaciągniętego przez kuchnię akademicką	1136	52	Nr. 217.603	278	39
% od złożonego udziału na piekarnię I-ej	3	—	A conto założenia VI. kuchni dla kobiet i niedobór	4246	96
Spółki spożywczej			Saldo na rok 1909	216	25
Razem	4463	21	Razem	4463	21

UWAGA: Zysk z II kuchni nie jest objęty w zestawieniu K. G., ponieważ złożony na książeczkę K. O. 54.811 w kwocie 1.532 K 75 h.

Różnica wydanych potraw między rokiem 1907 a 1908.

Rok	Obiadów	Herbat	Chleba kromek	Butek	Mleka	Fółobiadów
1908	291.950	226.494	238.978	77.248	48.800	6.414
1907	205.623	201.213	119.498	51.405	27.038	6.938
Wydano więcej na rok 1908	86.336	25.281	119.480	25.843	21.762	mniej o 494

Za zgodność: Z. Kozłanówna. H. Starzewska. T. Trzecińska.

Kuchnia Akademicka.

Pod zarządem Sekcji tanich kuchni pozostaje jeszcze Kuchnia Akademicka, która już drugi rok jest z ramienia Związku prowadzona; rozciąga ona swe działanie ku wielkiemu zadowoleniu sfery, dla której jest przeznaczoną, i pod każdym względem korzystne daje wyniki; dostarcza codziennie znacznej liczby obiadów. System jest tam nieco odrębny, zastosowany do potrzeb stołowników. Pozostaje pod zarządem P. Winkowskiej, która w niej od początku pracuje, tudzież Pań: Boguszowej i Kazimierzowej Morawskiej, które się podjęły jej dopomagać, gdyż dla jednej osoby był to istotnie ciężar nad siły. Oprócz Pań kierujących – tworzących t. zw. radę kuchni akademickiej – dyżurują codziennie w godzinach obiadowych Panie ze Związku.

Przewodnicząca Sekcji tanich kuchni:

Zofia Koźmianówna.

Sekcyja Ochrony dzieci.

Ta sekcyja została założoną 12 kwietnia 1907 r. — pierwszą przewodniczącą była pani Leopoldowa Carowa. Gdy z powodu słabego zdrowia musiała ustąpić — Wydział Związku zaprosił panią Gabryelową Wędrychowską na przewodniczącą Sekcji.

Do zakresu działania Sekcji należy: 1) informacja o ruchu społecznym, podjętym w kraju i zagranicą w celu ochrony dzieci; 2) urządzanie odpowiednich zebrań i odczytów lub sprawozdań ze Stowarzyszeń krajowych i zagranicznych, zawiązanych dla ochrony dzieci i uczęszczanie na odczyty, konferencje i zebrania traktujące o sprawach dotyczących ochrony dzieci; 3) pomaganie III. Sekcji Rady Opiekuńczej krakowskiej, której zadaniem opieka pozaszkolna nad dziewczętami szkół ludowych miejskich przez zakładanie i prowadzenie ochron popołudniowych. Pomoc ta znalazła w tem swój wyraz, że z inicjatywy Wydziału Związku, znaczna ilość członków (czy to Związku w ogóle, czy też przeważnie Związkowej Sekcji Ochrony Dzieci), weszła do Wydziału i w skład III Sekcji Rady Opiekuńczej krakowskiej, dając swoją pracę i zbierając fundusze na zakładanie ochron popołudniowych.

W uznaniu tej zgodnej pracy Sekcyja III rady opiekuńczej podaje tu swoje śliczne i bogate sprawozdanie.

Sprawozdanie

III. Sekcji Rady Opiekuńczej Krakowskiej za rok 1908.

Przewodniczącą Wydziału III. Sekcji jest pani Gabryelowa Wędrychowska; zastępczynię: p. Sebalda Münnichowa i p. Kornelja Mayerberg. Skarbniczka: p. Marya Gubarzewska; sekretarka:

p. Zofia Żeleńska; wydziałowe: Pp. Bleszyńska, Carowa, Kostanecka, Morawska, Szołajska. Do III. Sekcyi należało w 1908 r. członków 60.

Zadaniem sekcyi trzeciej, złożonej prawie wyłącznie z pań, jest praca wychowawcza nad młodzieżą, uczęszczającą do szkół niższych, na razie żeńskich, pozbawioną należytej opieki domowej, w godzinach wolnych od nauki szkolnej. Zadanie to spełnia sekcyja przez zakładanie ochron po południowych, bez obciążenia budżetu Stowarzyszenia, przy pomocy funduszu, pochodzącego z własnych składek miesięcznych członków i z darów na ten cel przeznaczonych. W ochronkach tych gromadzą się dzieci o zaniedbanem wychowaniu, pochodzące ze sfer najuboższych, i tam bywają zatrudnione, pod kierunkiem zawodowych wychowawczyń, przy współudziale opiekunek z grona członków sekcyi, pracą kształcącą ich umysł i serce, jak również nauką robót ręcznych. Pracę tę urozmaicają stosowne przerwy, mające na celu przez ruch ciała działać korzystnie na fizyczny rozwój i wyrabiać pewną ogładę towarzyską. Nadto dzieci te otrzymują skromny posiłek w postaci szklanki mleka lub herbaty z bułką.

Rozpoczynający się rok 1908 zastał już jedną ochronkę popołudniową dla dziewcząt, założoną w maju 1907 r. w szkole wydziałowej żeńskiej przy ulicy Dietla, oraz przygotowany fundusik i poczynione kroki do założenia drugiej ochronki.

Dnia 11-go lutego 1908 r. nastąpiło otwarcie drugiej ochronki popołudniowej dla dziewcząt w szkole wydziałowej żeńskiej przy ulicy Topolowej. Od tej pory uczęszczało do ochronki po 35—40 dziewcząt z klasy II-giej, III-ciej i IV-tej. Ochronka ta zostawała pod bezpośrednią opieką panny Kornelii Mayerberg.

Przy zamknięciu ochronki w dniu 30-go czerwca 1908 roku, które się odbyło w obecności przedstawicieli Rady opiekuńczej, obdarzono dzieci książeczkami i obrazkami a najuboższe chusteczkami. Zarówno zewnętrzny wygląd dzieci, jak również ich produkty popisowe i wystawa robótek ręcznych, stwierdziły bardzo zbawienne skutki pracy, podjętej przez kierowniczkę dla podniesienia moralnego i intelektualnego poziomu zaniedbanej dziatwy szkolnej.

Niemniej pomyślnie spełniała swe zadanie wcześniej założona ochronka przy ulicy Dietla, której opiekunką od początku była

p. Sebalda Münnichowa. Jednak już w pierwszej połowie 1908 r. zaszła zmiana w osobie opiekunki tej ochrony, gdyż z powodu niepomyślnego stanu zdrowia p. Münnichowej, stałą opiekę nad tą ochronką objęła p. Marya Gubarzewska i sprawuje ją dotąd, troszcząc się gorliwie o wszystkie jej potrzeby.

Koszta utrzymania obydwóch ochron w roku 1908 wynosiły sumę 1.329 koron, z której na koszt utrzymania ochrony przy ulicy Dietla przypada kwota 727 koron, a na koszt utrzymania drugiej ochrony przy ulicy Topolowej kwota 602 koron.

Sekcja trzecia ucierpiała wiele w roku ubiegłym z powodu dłuższej choroby tak przewodniczącej p. Carowej, jak również jej zastępczyni p. Münnichowej oraz wskutek wyjazdu z Krakowa na stałe sekretarki p. Lutostańskiej. Niepomyślny stan zdrowia spowodował p. Carową do złożenia godności przewodniczącej a zarząd Stowarzyszenia zmuszonym był z wielkim żalem przyjąć jej ustąpienie z przewodnictwa sekcji. Z powodu tak niepomyślnych wypadków, które dotknęły osoby kierujące czynnościami sekcji trzeciej, w zarządzie tejże panowało bezkrólewie niemal przez cały rok. Jednak to nie spowodowało zastoju w czynnościach sekcji, która pomimo tych przeciwności losu nie próżnowała. Faktyczne jej przewodnictwo objęła panna Kornelia Mayerberg, a p. Marya Gubarzewska, obok czynności skarbniczki, zajmowała się czynnościami sekretarki oraz opiekunki jednej ochrony.

Gorliwości obydwóch tych pań mamy do zawdzięczenia, że działalność sekcji się nie przerwała, lecz rozwijała się prawidłowo z pomyślnym skutkiem.

Za inicjatywą p. Mayerberg przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego we wrześniu 1908 odbyła się konferencja pań, należących do sekcji trzeciej. Przedmiotem tejże był wypracowany przez nią projekt pewnych zmian w wewnętrznej organizacji, ochronek, oparty na doświadczeniach, nabytych w ubiegłym roku szkolnym i program czynności na rok bieżący, obejmujący szczegółowe wskazówki co do zatrudnienia dzieci w ochronkach, zwłaszcza w zakresie robót ręcznych. Program ten po ożywionej dyskusji przyjęto z uznaniem.

Po trzechmiesięcznej przerwie wakacyjnej nastąpiło ponowne otwarcie obydwóch ochron dnia 1-go i 3-go października 1908 r.

Do ochrony przy ulicy Dietla przyjęto 42 dziewcząt, a do ochrony przy ulicy Topolowej 37. Prowadzenie pierwszej ochrony powierzono pannie Zofii Zajączkowskiej, a drugiej pannie Bronisławie Szewczykównej. Opiekę nad wewnętrzną karnością i ładem przyjęły: dyrektorka p. Grossowa w ochronie przy ulicy Topolowej, a nauczycielka p. Samborska w ochronie przy ulicy Dietla.

Celem zakończenia długotrwałego bezkrólewia i wprowadzenia w czynnościach sekcji odpowiedniej organizacji, któraby jej ujęła w pewien system i wskazywała im stały kierunek, odbyło się posiedzenie członków sekcji w dniu 24-go listopada, na którym dokonano wyboru wydziału wykonawczego sekcji, złożonego z przewodniczącej, dwóch zastępczyń tejże, skarbniczki, sekretarki i pięciu pań wydziałowych. W skład tego wydziału weszły panie powyżej wymienione. Organizacja ta została zatwierdzoną przez zarząd Stowarzyszenia. Na tem posiedzeniu odbyła się ożywiona dyskusja nad sposobami przysporzenia funduszków na cele sekcji oraz nad poruszonymi przez p. Mayerberg kwestyami, mającymi na celu pozyskanie czynnego udziału pań należących do sekcji w pracy tejże. Wynikiem tych obrad były następujące postanowienia:

1) Świeżo wybrana przewodnicząca p. Wędrychowska przyrzekła zająć się urządzeniem przedstawienia teatru amatorskiego w którym wyłącznie dzieci wezmą udział:

2) Postanowiono zająć się urządzeniem gwiazdki dla ubogiej dziatwy w obydwóch ochronkach i w tym celu zbierać dary w postaci sukienek, kaftaników, trzewików i innych części ubrania i bielizny;

3) Postanowiono rozebrać pomiędzy siebie pewną ilość puszek i rozdzielić je pomiędzy dzieci, pragnące przyjść ochronkom z pomocą za pomocą składek groszowych a następnie co miesiąc urządzać rozbicie i wypróżnianie puszek.

Wszystkie powyższe postanowienia zostały w krótkim czasie urzeczywistnione. Dzięki zabiegom pań wydziałowych i innych członków sekcji zebrano obfitą ilość podarków na gwiazdkę, do czego w znacznej części przyczynili się kupcy chrześcijańscy. W czasie ferii świątecznych odbyły się uroczystości gwiazdkowe

w obydwóch ochronkach, podczas których 80 dziewcząt obdarzono darami najrozmaitszej natury wśród nietajonych objawów radości i wdzięczności. Pojawienie się dzieci nazajutrz po gwiazdce w otrzymanych sukienkach, fartuszkach i serdaczkach świadczy, jak dary te były potrzebne i pożądane.

Za staraniem pani Wędrychowskiej już z początkiem stycznia b. r. odbyło się dziecinne przedstawienie amatorskie w domu katolickich stowarzyszeń robotniczych, które przyniosło przeszło 400 koron dochodu. A uroczystość rozbijania puszek odbyła się już dwukrotnie i przyniosła dosyć pokaźny rezultat. Ten udział dzieci z zamożniejszych rodzin w filantropijnej akcji ich matek, które je do tego zachęciły, dla dobra ubogiej diatwy, stanowi niezaprzeczenie uwieńczenie dobroczynnego dzieła, podjętego przez grono pań, stanowiące sekcję trzecią Rady opiekuńczej.

Również należy podnieść, iż do zasilenia funduszu tej sekcji przyczyniła się znacznie Kongregacja Maryańska nauczycielek, która wskutek serdecznego przemówienia O. Bratkowskiego postanowiła składać na każdym miesięcznym zebraniu dowolne drobne datki, z których w roku 1908 zebrała się suma 107 koron.

Zestawienie rachunkowe

III. Sekcji rady Opiekuńczej.

Dochody:

Pozostałość z r. 1907 gotówką	30 K 60 h.
Wkładki członków	489 " 47 "
Od kongregacji Maryańskiej Nauczycielek miejskich	
w Krakowie	107 " 60 "
Nadto wpłynęło ogółem	70 " 43 "
Z książeczki wkładek filii banku hipotec. powzięto	670 " 68 "
Ogólny fundusz w r. 1908 wynosił	1368 K 78 h.

Rozchody:

Ochron I i II (otwartej w Lutym 1908 r.) na herbaty, mleko, bułki, materyały do robót, roboty t. j. na koszulki, fartuszki etc.

W styczniu	107 K 47 h.
W lutym	184 " 79 "
W marcu	150 " 57 "
W kwietniu	104 " 03 "
W maju	124 " 17 "
W czerwcu	124 " 88 "
W lipcu, sierpniu i wrześniu ochrony są zamknięte.	
W październiku	205 " 26 "
W listopadzie	174 " 15 "
W grudniu	153 " 85 "
Ogólny rozchód	1329 K 17 h.

Pozostaje gotówką z końcem 1908 r. 39 K 61 h.

Na książeczce filii banku hipotecznego 549 " 50 "

Razem 589 K 11 h.

W I Ochronie wydano herbat 4.554

" " bułek 4.638

W II Ochronie wydano mleka porcyj 3.425

" " bułek 3.851

Skarbniczka III Sekcyi Rady Opiekuńczej
Krakowskiej:

Marya Gubarzewska.

Sprawozdanie

za 1908 rok ze stanu i rozwoju Stowarzyszenia sług
katolickich pod wezwaniem Św. Zyty w Krakowie.

Stowarzyszenie miało w 1908 r. członków 1925, zatem liczba członków powiększyła się znacznie. Na czele Stowarzyszenia stoi Wydział do którego należą: Prezesowa: Stanisława Rychłowska; wiceprezesowa: p. Helena Komornicka; skarbniczka: p. Teofila Trzcńska; sekretarka: p. Joanna Stryjeńska i panie wydziałowe: p. Ludwika Kernowa i p. Marya Różycka. Prócz pań wchodzi do wydziału służące w liczbie 5, wybierane co roku przez nie same na posiedzeniach wydziału, mają prawo głosu w sprawach je dotyczących. Tego roku są: Rozalia Buratowska, Katarzyna Leśniczka, Józefa Ichniowska, Elżbieta Czechowska i Marya Surmińska. Całości przewodniczy ks. kurator, wielbny Ojciec Gołąbek i Jego zadaniem pierwszorzędny kierunek duchowy i utrzymanie w organizmie Stowarzyszenia pierwiastku religijnego. Prócz pań wydziałowych należą do Stowarzyszenia panie mające dyżury w biurze: p. Marya Borowska, p. Helena Krzyżanowska, p. Stefania Rozwadowska, p. Zofia Zielińska, p. Zofia Spalecką i p. Antonina Smoczyńska, dyrektorką Schroniska jest p. Władysława Kładówna, lekarzem: dr. Władysław Murczyński. Lekarstw dostarcza apteka p. Mikołaja Pronia. Adwokatem, udzielającym porady bezpłatnie członkom Stowarzyszenia jest dr. Faustyn Jakubowski.

Zebrani wspólnych było w 1908 r. 12, jedno ogólne roczne ze sprawozdaniem i z wyborami i 11 zwykłych, na których omawiane były wszystkie sprawy Stowarzyszenia. Zebrania te odby-

wały się co miesiąc, w ostatnią niedzielę miesiąca; w inne niedziele była nauka katechizmu, udzielana przez Ojca Kuratora.

Odbyła się staraniem Stowarzyszenia wspólna wieczerza wigilijna dla 70 dziewcząt: chorych, starych, będących chwilowo bez obowiązku, był wspólny Oplatek, jajko święcone, loterya fantowa dla członków; przedstawienie Jasełek i dwa przedstawienia amatorskie odegrane z powodzeniem przez służące ku ucieście wszystkich członków. Prócz wielkich korzyści duchowych, jak nauka katechizmu i coroczne rekolekcyje, znajdują członkowie w Stowarzyszeniu i rozrywki odpowiednie ich stanowi; Stowarzyszenie stara się wszelkimi siłami umoralniać służące i pouczać o sumiennem spełnianiu obowiązków, to jest celem i zadaniem Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie zapewnia członkom swoim wielkie korzyści, dlatego też z każdym rokiem liczba członków tak bardzo wzrasta. Biuro pośrednictwa pracy miało w 1908 r. zgłoszeń o służące 1266, znacznie więcej jak lat innych, widocznie Panie nabierają coraz większego zaufania do Stowarzyszenia; w biurze każda służąca należąca do Stowarzyszenia, dostaje miejsce bezpłatnie, jest to więc ochrona dziewcząt przed wyzyskiem różnych stręczycielek i nieobliczonymi tego złemi następstwami. W schronisku w 1908 roku było 481 dziewcząt przez dni 8262; ponieważ tak dużo przybyło członków, zatem i Schronisko powiększyło się; było 12 łóżek, obecnie jest ich 20; w Schronisku jest regulamin, do którego wszystkie przebywające, muszą się stosować np. nie wolno nigdzie wychodzić bez pozwolenia p. Dyrektorki, wracać muszą na oznaczoną godzinę i zawsze wszystkie mają być pracą zajęte; żeby zaś odzwyczaić dziewczęta od częstego zmieniania miejsc, przyjmuje się jedne i te same tylko raz na pół roku i na dwa tygodnie. Schronisko chroni młode dziewczęta od tułania się po mieszkaniach stróżów i przez to wystawionych na najgorsze wpływy i otoczenie; wyczerpanym pracą zapewnia odpoczynek, a przytułek chwilowo pozbawionym służby. Dziewczęta przebywające w Schronisku zarobiły darcie pierza, łatanie i naprawianiem 90 koron użytych na potrzeby Schroniska.

W kuchni wzorowej 1908 r. uczyło się gotować 28 dziewcząt i 6 panienek z miasta. Dziewczęta uczące się gotować mieszkają w Schronisku i dostają całe utrzymanie.

Missya kolejowa od dwóch lat istniejąca ma na celu ułatwienie oryentowania się w obcym miejscu, przybyłym na służbę służącym z prowincyi i wyszukanie im pracy. W r. 1908 było zabranych z kolei dziewcząt 152; do każdego pociągu posyła Stowarzyszenie jedną z dziewcząt z opaską na rękę, na której z daleka widać napis „Stowarzyszenie św. Zyty“. Dziewczyna ta zabiera wszystkie przyjeżdżające do Stowarzyszenia, gdzie jest dla nich osobny pokój na 1 piętrze. Pięć łóżek z pościelą jest dla przyjezdnych, a szóste dla dozorczyń opiekującej się nimi.

W r. ubiegłym znalazło się kilka Pań z poza Stowarzyszenia, które zrozumiały doniosłość takiej missyi kolejowej, zajęły się szczerze tą sprawą i mają dyżury na dworcu kolejowym.

W szkole dwuklasowej nauczyło się czytać i pisać 60 dziewcząt; szkołę tę prowadziły dwie nauczycielki, p. Alina Nitschówna i p. Helena Szafrńska. Panie te z wielkiem poświęceniem w każdą niedzielę udzielały nauk, przy końcu roku szkolnego odbył się egzamin i klasyfikacya, były deklamacye uczennic, potem rozdawanie małych nagród pilniejszym dziewczętom. Z biblioteki Stowarzyszenia korzystają dziewczęta bardzo chętnie i dużo; bibliotekarką jest p. Helena Szafrńska. „Przyjaciół sług“, gazetka miesięczna, wydawana staraniem Stowarzyszenia rozchodzi się bardzo dobrze, liczy przeszło 1000 prenumeratorek.

Rok ubiegły był bardzo pomyślnym dla Stowarzyszenia; wszystkie prywatne długi ciężące na domu zostały spłacone, zatem można było wziąć całe mieszkanie na I-szem piętrze na cele Stowarzyszenia. A ponieważ jedną z najpierwszych i najpilniejszych potrzeb było założenie szpitala dla chorych członków i schroniska dla starych sług, zatem mieszkanie to użyte jest na ten cel.

Początkowo są dwie sale, jedna na 8 łóżek, druga na 4, dla lżej i ciężiej chorych, poczekalnia i pokój ordynacyjny dla doktora; sale szpitaliku są higienicznie urządzone, wygodne i miłe dla oka, wszystkie sprzęty dla czystości białe lakierowane. Aby mieć prawo przyjęcia do szpitala, trzeba należeć do kasy chorych przy Stowarzyszeniu; wkładka na cały rok wynosi tylko 4 K 80 h. za to jest: porada doktora (doktor ordynuje w Stowarzyszeniu codzień od godziny wpół do ósmej do wpół do dziewiątej rano), lekarstwa potrzebne, odżywianie, wszelkie wygody i opieka, jakiej

wymaga stan chorej. Otwarcie szpitala odbyło się d. 29 listopada 1908, poświęcił uroczystie najprzewielebniejszy ks. biskup Nowak. Do kasy chorych czyli ambulatoryum należało w 1908 roku 150 dziewcząt, obecnie z powodu otwarcia szpitala zapisują się bardzo licznie. Chorych leżących w Stowarzyszeniu było 25, do listopada było tylko 6 łóżek dla chorych. Prócz sług chorych i zdrowych, są jeszcze sługi stare, niezdadne do pracy służebnej, tak zwanej pracy w obowiązku, dla tych straszną może być godzina, w której siły nie dopiszą do pracy intensywniej, o ile nie uskładają sobie z oszczędności tyle, żeby za to mogły się utrzymać, bo emerytury nie mają. Są na świecie ludzie dobrzy, którzy pamiętają o starej służce i dopomagają, zdarzają się jednak i tacy, którzy o nią nie dbają, choć mogą i powinni, a taka stara, bezsilna służga schodzi nieraz na żebraczkę. Stowarzyszenie św. Zyty chcąc reagować na smutne położenie starych sług, otworzyło w 1908 r. dla nich pokój z opałem, którego mieszkanki mogą wychodzić za zarobkiem. Obsługa, pranie itp. dostarczają sposobności zarobienia na utrzymanie. Zdarzy się, że dobra Pani udzieli starej służce trochę strawy, a kąpiel ciepłą aż do śmierci daje Stowarzyszenie. Na razie, 8 staruszek znalazło pomieszczenie; w tym roku da Pan Bóg rozszerzy się to schronisko dla starych.

Piękna uroczystość rozdawania nagród odbyła się w maju 1908 r.; 32 dziewcząt za służbę sumienną i kilkunastoletnią otrzymało nagrody i odznaczenia. Uroczystość tę, jak co roku zaszczycił swoją obecnością ks. biskup Nowak.

Oto krótki przegląd tego co się zrobiło w Stowarzyszeniu św. Zyty w 1908 r.; wielką nadzieję pokłada Stowarzyszenie w społeczeństwie naszym, wierząc, że znajdzie poparcie, bo kwestya służących budziła i budzi zajęcie, jest to bowiem kwestya na czasie. bo odnosi się do istot, bez których obejść się trudno, z którymi bieg codziennych wypadków stoi w bezpośrednim związku i których przymioty i wady, stoją w prostym stosunku do naszego zdrowia i zaspakajania niezbędnych potrzeb. Ujęcie sług w katolickie Stowarzyszenie, ma tę swoją wielką dogodność, że normuje stosunek państwa do służby i uprzystępnia porozumienie się co do wymagań jednej i drugiej strony.

Stowarzyszenie mimo wielkich trudności wzrasta, cały obecny Wydział Stowarzyszenia pod przewodnictwem Kuratora Wiel. Ojca Gołąbka z wielkim zapalem podejmuje pracę, pragnąc jak najpomyślniejszych rezultatów; zbożne jest dzieło, więc idzie na-
pród przy pomocy Bożej i ludzkiej pracy.

Sekretarka:

Joanna Stryjeńska.

Prezesowa:

Stanisława Rychłowska.

Ogólne zestawienie rachunkowe za rok 1908.

Dochód:

Saldo z roku 1907	715	Kor.	62	hal.
Wkładki członków	3.197	"	90	"
Datki i dary	127	"	10	"
Czynsze z realności	2.364	"	—	"
Dochód z kuchni	30.065	"	30	"
Z biura	1.651	"	86	"
Z ambulatoryum	595	"	20	"
Razem	38.716	Kor.	98	hal.

Wydatki:

Asekuracja	25	Kor.	93	hal.
Podatki czynszowe i miejskie	855	"	69	"
Roboty malarskie i blacharskie	1.370	"	—	"
Czyszczenie kominów	79	"	88	"
Noworoczne	2	"	40	"
Płace służby	1.726	"	—	"
Utrzymanie schroniska	1.595	"	—	"
Płaca dyrektorki	360	"	—	"
Renumeracja i nagrody sług	274	"	32	"
Do przeniesienia	6.289	Kor.	22	hal.

Z przeniesienia	6.289	Kor. 22	hal.
Koszta urządzenia szpitalu	1.740	" 78	"
Pogrzeb dwóch dziewcząt	97	" 30	"
Kasa chorych	141	" —	"
Lekarz	237	" 28	"
Lekarstwa i opatrunki	404	" 71	"
Wydatki ambulatoryjne	46	" —	"
Wydatki codzienne w kuchni	20.276	" 8	"
Zapasy kuchenne	1.397	" 20	"
Czynsze z kuchni i pokoi	432	" —	"
Wydatki biurowe	445	" 62	"
Zwroty wpisowego	241	" —	"
Za wynajęcie sali	16	" 80	"
Spłata odsetek $\frac{4}{10}$	80	" —	"
Spłata długu p. hr. Potulickiej	4.000	" —	"
2 raty do kasy miejskiej	1.902	" 41	"
Zakupno wstążek i medali	172	" 5	"
Stemple, ekstabulacya długu	41	" —	"
Razem	37.960	Kor. 45	hal.

Zestawienie ogólne.

Dochód	38.716	Kor. 98	hal.
Rozchód	37.960	" 45	"
Saldo na rok 1909	756	Kor. 53	hal.

Teofila Trzcińska,
skarbniczka.

Stanisława Rychłowska,
prezesowa.

Sprawozdanie

Stowarzyszenia pracownic c. k. fabryki cygar.

W 1908 r. liczba członków zwyczajnych Stowarzyszenia pracownic c. k. fabryki cygar wzrastała stale, choć powoli, bo więcej nam idzie o dobór, jak o liczbę członków. Zwyczajnymi członkami są pracownice, nadzwyczajnymi osoby poza fabryką będące, które albo pracują dla dobra Stowarzyszenia, albo je wspierają materialnie. Liczba tych ostatnich niestety wcale się nie powiększa, tak że nawet wielka jest trudność obsadzić urzęda i jakąkolwiek szerszą pracę rozpocząć.

Prócz tego, wobec kilkakrotnej zmiany kuratora, prawie stałej nieobecności przewodniczącej, którą sprawy rodzinne na wsi zatrzymywały, rok obecny niekorzystny był dla Stowarzyszenia.

Jedynie kasa pożyczkowa, dzięki niestrudzonej gorliwości P. Włodzimierzy Szolajskiej rozwijała się pomyślnie, jak świadczy sprawozdanie kasowe.

Tutaj dziękuję na pierwszym miejscu jej i innym paniom, które co piątek żmudną pracę biurową załatwiają. Są to pp. Helena Bakałowiczówna, Salomea Carowa, Aniela Cieszyńska, Adela Dziewicka, Helena Jordanówna, Irena Kowalska, Anna Starzewska.

Zwroty pożyczek wpływają dość regularnie i członków, którzy ze złej woli długu zaciągniętego oddawać nie chcą, trzeba niestety sądownie do tego zmuszać. Dzieje się to rzadko, ale choć bardzo bolesne, jest to konieczne, by utrzymać powagę kasy i majątek stowarzyszonych.

Za to wkładki od członków zwyczajnych, płacone są bardzo

regularnie, tak, że na 410 czł. płacących 10 h. tygodniowo, zalega zaledwie maleńka kwota. Kwota ta powiększa fundusz pożyczkowy, a częścią składana jest na fundusz żelazny, w nadziei kupienia domu dla Stowarzyszenia. Wtenczas da Bóg, skuteczniej się ono rozwinie i będzie mogło otworzyć Schronisko dla samotnych pracownic. Ciężka praca w niezdrowem powietrzu fabrycznem, przy złem mieszkaniu, bardzo niekorzystnie wpływa na ich zdrowie, póki innej pomocy dać im nie możemy, Stowarzyszenie ułatwia im wyjazd na świeże powietrze zapomogami i pożyczkami. W tym roku ośm pracownic z tego korzystało. Również ułatwia się umieszczenie dzieci w kolonii Rabczańskiej, dokąd w tym roku wysłano czworo dzieci, z których troje na koszt P. Szolayskiej, jedno na koszt Stowarzyszenia.

Opiekę duchową nad Stowarzyszeniem ma kurator, obecnie O. Lic T. J., superior św. Barbary; każdego roku w poście odbywają się rekolekcyje dla pracownic fabryki cygar w tymże kościele, po których czuje się zawsze przyrost w Stowarzyszeniu i powiększenie gorliwości.

Wypożyczalnia bezpłatna książek i sala posiedzeń znajduje się zawsze w mieszkaniu łaskawie udzielonem przez P. Szolayską, z tego powodu Stowarzyszenie nasze prawie nie ma wydatków i wszystkie wkładki przez stowarzyszonych płacone wracają się im w formie pożyczek.

Tak jak od początku swego istnienia tak i w ubiegłym roku, Stowarzyszenie ułatwia swoim członkom składanie swych drobnych oszczędności w kasach rządowych. W 1908 r. złożyły pracownice w ten sposób 400 koron. Manipulacye te przeprowadzają Panie, by pracownica dnia roboczego nie traciła.

Do Wydziału Stowarzyszenia należą z członków zwyczajnych i nadzwyczajnych następujące osoby:

Zofia Popielówna, przewodnicząca, Salomea Carowa, sekretarka, Włodzimiera Szolayska, skarbniczka, Adela Dziewicka, Hr. Franciszka Potulicka, Józefa Duszyńska, Aloiza Karpińska, Marya Konopkova, Jadwiga Michalska, Aniela Sasowska.

Salomea Carowa,
sekretarka.

Zofia Popielówna,
przewodnicząca.

Zestawienie rachunków Stowarzyszenia pracowników c. k. fabryki cygar pod wezwaniem Św. Józefa. DOCHÓD. ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Wkładki członków	1883	50	Udzielono pożyczek:	K	
Zwroty pożyczek	22173	—	3 po 10 K	30	
Podniesiono z książ. Kasy Oszcz. Nr. 54.905	30	—	9 po 20 K	180	
Dar P. Włodzimierzy Szolajskiej na chore dzieci	40	—	3 po 30 K	90	
			156 po 40 K	6240	
			110 po 50 K	5500	
			175 po 60 K	10500	
			1 po 140 K	140	
			Razem udzielono pożyczek	22680	—
			Udzielono zapomóg łącznie	93	—
			Złożono do kasy na fundusz żelazny	900	—
			Na chore dzieci z daru P. Wł. Szolajskiej	210	—
			Zastępstwo skarbniczki przez letnie miesiące	90	—
			Kwitaryusz	—	60
			Stemplę na skargi	7	92
			Deficyt z 1907 r.	61	05
			Remanent na r. 1909	24042	57
				83	93
	24126	50		24126	50

Majątek Stowarzyszenia z dniem 1 stycznia 1909 r.

Na pożyczkach	8278 K. — h.
Ks. Kasy Oszcz. Raifeisena w Ruszcy	3049 „ 06 „
Procent za r. 1908	152 „ 40 „
Ks. Pow. Kasy Oszcz. Nr. 39.728	502 „ 64 „
Ks. Pow. Kasy Oszcz. Nr. 62.269	1216 „ 09 „
Procent za r. 1908	51 „ 66 „
Fundusz chorych dzieci	23 „ 88 „
Razem	13273 K. 73 h.

Stan członków Stowarzyszenia.

Członków zwyczajnych	373
Członków nadzwyczajnych	5
Razem	378

Włodzimiera Szolajska,
skarbniczka.

Zofia Popielówna,
przewodnicząca.

Sprawozdanie Stowarzyszenia Kat. pracownic konfekcyi damskiej

pod wezwaniem Św. Antoniego z r. 1908 na 1909.

Kurator duchowny: O. Rudolf Churain Tow. J. Prezesowa: Marya Straszewska. Do Wydziału należało nadto z grona pracownic 8: A. Golikowa, M. Hradecka, Fr. Kofin, J. Kowalczyk, A. Mikołajska, H. Peplowska, I. Wojtys, J. Wróblewska. Pań pracujących oprócz prezesowej 4, a mianowicie: skarbniczka p. Stanisława Rychłowska, sekretarka p. Janina Gautier do letnich feryi – następnie pani Różycka; jako Wydziałowe panie: Józefa Janiszowska i Włodzimiera Szolańska.

Stowarzyszenie liczyło w ciągu roku 1908 członków zwyczajnych 225 (w r. 1907 220). Przyrost więc był na pozór bardzo nieznaczny; przedstawia się jednak nieco inaczej, gdy się zważy, że z początkiem roku przeprowadzono ścisłą kontrolę i wykluczono wszystkie te osoby, które ponad pół roku zalegały z wkładkami i pomimo kilkurazowych napomnień po dzień 1 lutego 1909 r. nie były się jeszcze wypłaciły, oraz te, które w życiu Stowarzyszenia żadnego udziału nie brały. Nowych członków przybyło w istocie 81, a zatem o 35 więcej niż w ciągu r. 1907. Zasluguje przytem na uwagę fakt, że nowo wpisane panienki należą do znacznie młodszego pokolenia, pomiędzy 12–16 r. życia, stanowią dziś blisko czwartą część ogólnej cyfry. Czy ten objaw wyjdzie na dobre Stowarzyszeniu? trudno już teraz orzec; zdawałoby się, że powinien przynajmniej na początek, obniżyć jego umysłowy poziom. Wyznać jednak trzeba, że w skutek rozpowszechnienia oświaty, więcej się spotyka naukowego podkładu u bardzo mło-

dych stosunkowo, niż u najstarszych. Doświadczenie przytem uczy, że tam najlepsze osiągnięto wyniki, gdzie rozpoczęto pracę od korzenia tj. od uświadamiania i zrzeszania młodego pokolenia. Spodziewamy się przeto, że z tego zastępu najmłodszych naszych członków z czasem trwalszy i odporniejszy wyrobi się materiał; już dziś zauważyć się da, że tak do nauk Katechizmowych, jak do Biblioteki i udziału w przedstawieniach amatorskich, one się najchętniej i najliczniej garną.

Stowarzyszenie odbyło jedno doroczne walne zgromadzenie mianowicie: 9 lutego 1908 roku, na którym przedstawiono obrót kasowy, cyfry i szczegóły dotyczące rozwoju Stowarzyszenia, oraz dopełniono wyboru jednego nowego członka do Wydziału z grona pracowników, reszta zaś Wydziału za wolą ogólnego zgromadzenia pozostała w tym samym komplecie co w r. poprzednim. Nadto odbyto dwa większe zebrania, a mianowicie w pierwszą niedzielę lipca, przed wakacjami i 20 września przy podjęciu na nowo działalności. Posiedzeń wydziału odbyło się cztery: 24 czerwca, które atoli z powodu braku kompletu musiało się rozjechać bez powzięcia uchwał, 9 grudnia, 27 stycznia w sprawie mającego się otworzyć schroniska i jego regulaminu, oraz 3 marca r. b.

Działalność Stowarzyszenia uwidoczniła się w następujących kierunkach:

1. Biuro pośredniczące w umieszczeniu pracowników po domach prywatnych i pracowniach krawieckich, funkcjonowało jak w latach poprzednich od g. 12 – 1.

2. Obie nasze szwalnie zatrudniały przeciętnie około 28 pańienek. Szwalnia główna na ul. Zwierzynieckiej L. 19 oddała tak jak w latach ubiegłych znaczne usługi Stowarzyszeniu, opłaciła bowiem ze swych funduszków salę na zebrania, usługę i opał i wykazała jeszcze nadwyżkę w dochodach. Szwalnia druga przy ul. Mikołajskiej pracując dla uboższej klienteli i zatrudniając bardzo młode i niedostаточно wyćwiczone siły, przyniosła deficyt. Ze względu jednak, że jest właściwie szkołą szycia i to dla takich dziewczynek które gdzie indziej umieścić się nie mogły, Stowarzyszenie uważa sobie za obowiązek ją podtrzymać, a ma nadzieję, że uda mu się uzyskać dla niej subwencję Wydziału krajowego – a co odpowiednie poczyniło już starania.

3. Bezpłatnych kursów kroju odbyło się 2, na wiosnę i późną jesienią, kursów haftu 2. Korzystało z jednych i drugich około 30 panien.

4. Stowarzyszenie pośredniczyło podobnie jak w latach ubiegłych w uzyskiwaniu dla najuboższych członków zapomóg z fundacyi ś. p. ks. Karczewskiego.

5. Udzielono pożyczek bezprocentowych spłacalnych ratami 9; nadto dano zapomogi dwóm chorym.

6. Porady lekarskiej udzielał w godzinach ordynacyjnych całkiem bezinteresownie i z wielką uczynnością Dr. Buzdygan, za co mu tu ponownie gorącą składamy podziękę.

7. Urządzono w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Mikołajskiej wigilię dla 14 bezdomnych członków Stowarzyszenia.

8. Z dniem 3 lutego 1909 r. otwarto wreszcie przy ulicy św. Jana 14, po wielu staraniach i dzięki ofiarności jednej z pań wydziałowych schronisko dla 8 na razie panien do Stowarzyszenia należących, a nie mających własnego punktu oparcia. Kurator Stowarzyszenia O. Churain dopełnił 7 lutego aktu poświęcenia w obecności Wydziału, prezesowej Pol. Z. N. K. i WPani Adeli Dziewickiej, jako tej, która brała udział w początkowej organizacji Stowarzyszenia. Pensyonarki płacą za pomieszczenie opał i obsługę 5 koron miesięcznie. Opieki nad schroniskiem podjęła się WP. Józefa Janiszowska.

1. Rekolekcyje odbyte od 7–13 września, z których korzystało kilka set pracowników.

2. Wykłady katechizmowe w każdą niedzielę, z wyjątkiem trzeciej niedzieli miesiąca. Odczytów odbyło się tylko 2.

3. Wypożyczalnia książek, z której korzystały panienki w niedzielę i we wtorki i do której dokupiono kilkanaście tomów. — Daje się uczuwać brak książek stosownych dla młodszego pokolenia między 12–16 laty i dlatego zwracamy się z prośbą do naszych Pań Związkowych o łaskawe zasilenie naszej biblioteczki w tym kierunku, książkami przez ich dzieci już przeczytanymi.

Rozrywki dostarczane członkom:

Wspólne święcone w 3 dniu świąt — przyczem obchodzono imieniny Wiel. ks. Kuratora przemowami, deklamacją i śpiewem.

Majówka do Tenczynka, w której wzięło udział 30 panien. Wspólny opłatek, herbatka karnawałowa z pączkami. Trzy przedstawienia teatralne we własnej sali i na własnej scenie. W każdą niedzielę karnawału zebrania kończyły się tańcami.

Oto krótki rys tego, co Stowarzyszenie zdziałło przez rok ubiegły — zdajemy sobie wybornie sprawę z tego, że możnaby zrobić więcej i lepiej — ubolewamy zwłaszcza nad tem, że projektowany przez nas sześciotygodniowy wielki kurs kroju wskutek zaniedbania tej sprawy przez organa krajowe do tego powołane, nie mógł przyjść do skutku, przez co nietylko Stowarzyszenie nasze, ale i sprawa podniesienia zawodowego wykształcenia szwaczek krakowskich w ogóle, poniosła stratę. Nie tracimy jednak nadziei, że przy pomocy Bożej i ludzi dobrej woli z czasem dokaze się więcej i Stowarzyszenie na silniejszych oprze się podstawach.

Marya Straszewska,
prezesowa.

Obrot kasowy Stowarzyszenia katolickich pracownic konfekcji damskiej

Przychód

pod wezwaniem św. Antoniego.

Rozchód

	K	h		K	h
Wkładki członków zwyczajnych	376	78	Kursa kroju	45	—
Wkładki Pań	28	—	Obsługa	155	—
Zapomoga z fundacji ś. p. Dra Towar- nickiego	400	—	Dokupiono książek do biblioteki	52	10
Dary różnych osób	153	—	Oprawa książek	26	30
Zwrot pożyczek	74	—	Pożyczki członkom	123	—
Dochód z przedstawień amatorskich	113	64	Światło	32	74
Dar na książki	15	—	Przyjęcia towarzyskie	181	68
			Przybory piśmienne	17	04
			Wydatki rekoлекcyjne	6	—
			Urządzenia przedstawień	29	—
			Medale dla członków	8	80
			Sprzęty dokupione	15	—
			Za prowadzenie biura	24	—
Gołówka pozostała w kasie w r. 1907	1160	42			
	489	40			
Razem	1649	82	Razem	715	66

Zestawienie kasowe.

Dochód wynosi	1649 K 82 h
Rozchód "	715 " 66 "
Nadwyżka dochodu	934 K 16 h

Złożono na książeczkę Kasy Oszczędności Nr. 53.602 jako fundusz na zakupno domu.

Stanisława Rychtowska,

skrz. biurowa.

Maryja Straszewska,

przewodnicząca.

Sprawozdanie Koła Związkowego Mieleckiego.

Koło Związkowe Mieleckie – zawiazane w maju 1908 r. od 1-go października dopiero, rozpoczęło czynności, które sobie za zadanie na rok pierwszy istnienia obrało. Nie wiele też do powiedzenia mamy, choć może jako bardzo ważny i miły objaw zanotować potrzeba, prawdziwą chęć zapobieżenia brakom społecznym i gorliwość pełną zapału całego Wydziału. Na ogólnem zebraniu obraną została Prezesową: p. Wacławowa Colonna Oborska. Wiceprezesową: hr. Marya Tarnowska, a do Wydziału panie: Zofią Grabowska, Anna Hupkowa, Emilja Hebelowa, Jadwiga Kosińska, Justyna Kropczkowa, Karolina Działoska, Karolina Sokołowa. Z tych dwóch ostatnich jedna jest mieszczanką mielecką, a druga włościanką, ze wsi Lepanka, albowiem założenie naszego dzieła, jest wspólną pracą wszystkich stanów.

Koło nasze, uznając za jedną z głównych potrzeb wsi naszych, dotkliwie czuć się dający brak akuszerek — kształci swoim staraniem 3 akuszerki, które zobowiązały się, wrócić do gmin, z których pochodzą, względnie osiedlić się, we wskazanej przez nas miejscowości. Nadmieniamy jeszcze, że akuszerki nasze, będące w Krakowie, pod bardzo dodatnim wpływem przezacnej Pani Henrykowej Dziewickiej, potrafią i zechcą wnieść czynniki umoralnienia w miejscowościach, gdzie pracować będą.

Koło nasze ma założoną Czytelnię w miasteczku Mielcu, od 1 grudnia wypożyczamy książki i pisma a często także w niedziele po południu odbywają się w tejże Czytelnii „Pogadanki“, które

zgrupowują dość znaczną liczbę mieszczanek, a także włościanek ze wsi Lepanki i Wojsławia.

Pogadanki odbyły się na następujące temata: 1. O znaczeniu podniosłości pracy ręcznej i gospodarstwa domowego. 2. O Królowej Jadwidze. 3. O Janie Kochanowskim. 4. O wychowaniu.

Na wniosek Wydziałowej Karoliny Sokołowej zakupione zostały bańki do wsi Lepanki i stawiane bezpłatnie biednym kobietom — a także dr. Kropaczek ma mieć w najbliższym czasie, odczyt „O pielęgnowaniu chorych“ w Czytelni w Lepance. Delegatka Koła naszego p. Emma Dolańska, założyła i utrzymuje Czytelnię w Baranowie.

Sprawozdanie kasowe mogłoby być niedokładne i niedokończone wobec kilku miesięcy tylko istnienia Koła naszego, przysyłamy je przy końcu roku, a tymczasem dołączamy krótki obraz naszych dobrych chęci, przyczynienia się do pracy społecznej w kraju i łączymy się serdecznie z myślą przewodnią i tak wydatną już od lat kilku pracą Związku Niewiast Katolickich w Krakowie.

Przewodnicząca „Koła“:

Wacławowa Colonna Oborska.

Sprawozdanie Związku Limanowskiego.

Koło związkowe Polskich Niewiast Katolickich z siedzibą w Limanowej zawiązane zostało za staraniem głównego krakowskiego Związku w lutym 1906 r. Do Związku przystąpiły panie z miasteczka, obywatelki okolicznych wiosek i panie nauczycielki miejscowe i zamiejscowe. Członków zebrało się koło 30. Zebrania początkowo odbywały się co miesiąc i były zwykle liczne i ożywione. W dalszym ciągu uchwalono odbywać tylko kwartalne zebrania aby umożliwić Paniom z okolicy regularne przybywanie. Koło wzięło sobie za zadanie dźwignięcie się na polu ekonomicznem i kulturalnem. By osiągnąć to pierwsze założono kooperatywę — zaczęto wspólnie sprowadzać towary kolonialne początkowo ze Związków Kółek rolniczych, następnie przystąpiono jako członek do Krakowskiej „Spółki spożywczej“. Dla osiągnięcia celu drugiego, założono własną bibliotekę składającą się przeważnie z dzieł treści poważnej, ekonomicznej, literackiej i obznajmającej z ruchem społecznym. Związek otrzymał za pewną roczną opłatą od krakowskiej Sekcji bibliotecznej możliwość wypożyczania niektórych dzieł co znacznie ożywiło ruch biblioteczny.

Chcąc ułatwić ruch książek Koło założyło tanią wypożyczalnię, z której nawet nie należący do Związku korzystać mogą.

W kierunku społeczno-humanitarnym Związek próbował rozwinąć akcję przez założenie taniej antialkoholicznej herbariarni, która zwłaszcza w porze zimowej i w dniu jarmarczne

wielkie oddawała usługi; niedobór kasowy jednak zmusił Związek do zamknięcia tej, tak humanitarnej działalności.

Obecnie jest w toku akcja założenia szwalni dla zaspokojenia potrzeb ludu wiejskiego, sprawa ta jeszcze nie dojrzała, ale jest nadzieja, że niebawem wejdzie w życie.

Przewodnicząca „Koła“:

Aleksandra Żuk Skarszewska.

Sprawozdanie z „Koła“ Zakopiańskiego.

„Koło“ to powstało we wrześniu 1908 roku. Liczy ono obecnie członków 28.

W skład Wydziału wchodzi Panie:

Prezesowa P. Rylska. Wiceprezesowa Panna Grabska. Sekretarka Ks. I. Puzynianka. Zastępczyni sekretarki: Pani Drohojowska. Skarbniczka P. Korosteńska. Zastępczyni skarbn.: P. Słowikowa. Bibliotekarka: Panna Bronikowska – oraz Panie: Osiecimska. Zdziechowska, Hr. Szembekówna.

Kuratorem „Koła“ jest Ksiądz Wikary Rychlik.

Jako dotychczasową działalność „Koła“ przedstawić możemy założenie szwalni, w której dwa razy na tydzień zbierają się dziewczęta góralskie dla nauki kroju, szycia, cerowania, w liczbie mniej więcej od 18-tu do 24-ch. Kroju uczy szwaczka fachowa, a jedna z Pań guzikařstwa.

„Koło“ urządza także od czasu do czasu niedzielne, popołudniowe zebrania, na których, po pogadance, urządza się jakąś rozrywkę lub podwieczorek.

Przed kilku tygodniami przybyła z Krakowa Pani Turska członek „Wydziału Związku“ i wygłosiła pogadankę o gospodarstwie.

Na przyszłość zamierza „Koło“ założyć Kółko Związkowe między góralkami w celu wydatniejszej wspólnej z niemi pracy.

Sekretarka Koła:

Ir. Puzynianka.

Zastępczyni Prezesowej:

Kornelia Grabska.

Członkowie zwyczajni:

Ajwas Zofia

Błażowska br. Józefa

Błęszyńska Elżbieta

Bobrzyńska Zofia

Bakałowiczówna Helena

Bzowska Wanda

Boguszowa Wanda

Banachowa Helena

Burzyńska Emilja

Bydłowska Jadwiga

Brodowiczowa Teodomira

Biskupska Stanisława

Bieńkowska Piotrowa

Broniewska Walerja

Browiczowa Tadeuszowa

Błotnicka Anna

uszczyńska Konstantowa

Carowa Leopoldowa

Ciechanowska Stanisławowa

Ciechanowska Wiktorja

Chomętowska hr. Janowa

Czerna Zofia

Chronowska Eustachowa

Chylińska Anna

Cieszyńska Aniela

Czapska Karolina

Christiani br. Olga

Chlebowska Ksawera

Ciechanowska Julia

Chranicka Wiktorja

Czernowa Helena

Czyncielowa Celestynowa

Drohojowska hr.

Dembowska Antonina

Dubiecka Marya

Dobrzańska Helena

Dobruchowska Karolina

Dropiowska

Drozdowska Sydonia

Dembowska Flora

Dawidowska Andrzejowa

Estreicherowa Stefania

Estreicherówna Marya

Epsteinówna Marya

Felsztyńska

Fedorowiczówna Ludmiła

Fudakowska Anna

Giełgudowa

Górska Konstantowa

Grocholska hr. Romanowa

Güntherowa Marya

Gilatowska Oktawia

Gorczyńska Józefowa

Grocholska hr. Wanda z Bogdanowiczów

Gubarzewska Marya

Giżycka Modesta
 Głębocka Marya
 Garapichowa Laura
 Grottger Helena
 Giżycka Zofia

Hupkowa Janowa
 Hickiewiczowa Marya
 Hankiewiczówna Zofia
 Hallerowa Celina
 Harsdorfowa br. Marya
 Hallerowa Lucyna
 Habichtówna Władysława

Jodkowa Marya
 Janczewska Jadwiga
 Jaroszyńska Leta
 Jakubowska Faustynowa
 Jordanowa Henrykowa
 Jaszczurowska Irena
 Janiszowska Józefa
 Jełowicka Olga

Korytkowa Marya
 Korczyńska Emilja
 Koźmianówna Zofia
 Kwaśnicka Jadwiga
 Kopaczyńska Julia
 Kopaczyńska Kazimiera
 Kernowa Ludwika
 Krzymuska Edmundowa
 Kostanecka Janina
 Kicińska Anna
 Konopkowa Adamowa
 Krzeszowa Józefowa
 Komorowska hr. Marya
 Komorowska hr.
 Konopkowa br. Janowa
 Kossakowa Wojciechowa
 Kownacka Helena
 Korczyńska Ludomiłowa
 Komornicka Helena
 Kępińska Marya
 Komierowska Helena

Kozłowska z Komorowskich Julia
 Kulczycka Marya
 Kempieńska Marya
 Korczyńska Zofia z Obalińskich
 Klecka Anna
 Karasiowa Stefania

Lisowska Władysława
 Lubomirska ks. Teresa
 Lachner Marya
 Latinikówna Marya
 Lipowska br. Konstantowa
 Lyssy Helena
 Lipska Karolowa
 Leowa Juliuszowa
 Lasocka hr.
 Limbeck Albina
 Lechner Stanisława
 Lambert Emila

Łempicka Adamowa
 Łękawska Leokadja
 Łopacińska Walerja
 Łosiowa Profesorowa

Morawska Kazimierzowa
 Münnichowa Sebalda
 Murczyńska Romanowa
 Moraczewska Marya
 Morzycka Marya
 Malkiewiczowa Wanda
 Mycielska hr. Władysławowa
 Mazarakowa Oktawia
 Mańkowska Aleksandrowa
 Mieroszowska hr. Janowa
 Makowska Karolina
 Mostowska hr.
 Milieska Marya
 Morozewiczowa
 Małachowska Julia
 Mayzłówna Janina
 Mieszkowska Antonina
 Mościcka Zofia
 Mrozowicka Adamowa

Nowicka Olga
 Niesiołowska Kazimierzowa
 Niemcewiczowa Zofia
 Noskowska Leokadja
 Niedzielska Larysz Stanisławowa

Odrzywolska Sławomirowa
 Ostrzeszewiczówna Marya
 Orpiszewska Kazimierzowa
 Orpiszewska Immaculata
 Ottmanowa Lidya
 Oborska Wacławowa
 Obrąpolska Józefa

Popielówna Zofia
 Potulicka hr. Franciszka
 Picardowa
 Pogonowska Joanna
 Ponińska hr. Amelia
 Potocka hr. Antoniowa
 Piotrowska Zygmuntowa
 Przewłocka Konstantowa
 Potocka hr. Franciszkowa
 Pruszyńska Aniela
 Proniowa Izabela
 Pieniążkowa Anna
 Platerowa-Broel hr. Zofia
 Piechocka Marya

Radziwiłłówna ks. Celina
 Rostworowska hr. Teresa
 Rostworowska hr. Michałowa
 Rozwadowska Stefania
 Rychłowska Stanisława
 Różycka Marya
 Rosnerowa Aleksandrowa
 Rostafińska Marya
 Rowińska Helena
 Rutkowska Kazimierzowa
 Richthofenowa br.
 Ruszczyńska Marya
 Rutkowska Marya
 Radziejowska Helena
 Różyńska Melania
 Ramsowa Ewa

Szaszkiewiczowa Wiktorya
 Solecka Filomena
 Świdorska Marya
 Szolayska Włodzimiera
 Smolarska Kazimierzowa
 Straszewska Marya
 Straszewska Ludwikowa
 Szarłowska Marya
 Smiechowska Franciszka
 Stecka Marya
 Szarłowska Eugenia
 Sikorska Antonina
 Stojanowska Marya
 Sikorska
 Stryjeńska Joanna
 Sandozówna Marya
 Starzewska Anna
 Starzewska Regina
 Surzycka Zofia
 Spalecka Zofia
 Stafiejowa Marya
 Sokołowska Maryanowa
 Selingowa Jadwiga
 Szlachtowska Stanisławowa
 Starzewska Tadeuszowa
 Strzelbicka Eugenia
 Skalska Marya
 Stablewska
 Stempowska Franciszka
 Schützowa Zofia
 Szembekowa hr. Klementyna
 Szujaska Józefa
 Szmidt Emilia
 Starzewska Henryka
 Surzycka
 Szklarska Julia
 Stecowa Marya

 Truskołaska Bernarda
 Turska Marya
 Turska Julia
 Tyszkiewiczowa hr. Januszowa
 Trzczińska Teofila
 Tarnowska hr. Stanisławowa

Tarnowska hr. Zdzisławowa
Tetmajerowa Julia
Tomaszewska Helena
Trzecieska Urszula
Trzecieska Krystyna
Turnau Stefania

Ułaszynowa Feliksa
Ursel

Wodzicka hr. Stanisławowa
Wodzicka hr. Marya
Węclawowiczowa Stefania
Woźniakowska Marya
Weyssenhoffówna Wanda
Weyssenhoffowa Aleksandra
Waligórska Helena
Wodzicka hr. Teresa
Wiesiołowska Jadwiga
Wessłowa
Woroniecka ks. Pawłowa
Woroniecka ks. Stefania
Wątorska Władysława
Wędkiewiczowa Kazimiera
Winkowska Klementyna
Wiszniewska Konstantowa
Wędrychowska Gabryelowa

Wędrychowska Lucyanowa
Wychowska Wincenta
Wielowiejska Zofia
Węclawowiczówna Helena
Windakiewiczowa Zofia
Wicherkiewiczowa Bolesławowa
Wydzdżyna Marya
Witkowska Teresa

Zaczkowna Seweryna
Zakrzewska Anna
Zalęska Stefania
Zdziechowska Marya
Zieleniewska Edmundowa
Zieleniewska Zofia
Zielińska Zofia
Zakliczyna Henryka
Zaleska Ludwika
Zaleska Krystyna
Zaleska Anna
Zarembina Stanisławowa
Zielińska Matylda

Żeleńska Zofia
Żeleńska Henryka
Żuk-Skarszewska Aleksandra
Żeleńska Władysława z Symo-
nowiczów.

